

Ava Khan

## Mistrzowie Olimpijscy – Szermierka

Mam na imię Ava, mam 9 lat i mieszkam w Nowym Jorku. Dużo dzieci z mojej klasy i szkoły uprawia różne sporty. Ja do tej pory, przez 7 lat, tylko uczyłam się tańca. Moja mama często mówiła, żebym zaczęła coś ćwiczyć, a ja zawsze jej odpowiadałam, że taniec to mój sport i nic innego mnie nie interesuje. Nie lubię piłki nożnej i nie przepadam za koszykówką. Lubię oglądać jak Iga Świątek wygrywa w tenisa, ale tenis wolę oglądać w telewizji, niż w niego grać.

W tamtym roku, gdy byłam na wakacjach w Polsce, mama nagle mi oznajmiła, że w końcu znalazła dla mnie sport, który powinien mi się spodobać i jak tylko wrócimy do domu, w Nowym Jorku, to zapisze mnie do klubu szermierki. Wogóle nie znałam tego sportu. Co to jest szermierka? I wtedy mama pokazała mi zdjęcia z internetu i filmiki na YouTube. Bardzo mnie to zainteresowało i zgodziłam się spróbować.

We wrześniu zaczął się nowy rok szkolny i moja nowa przygoda z szermierką. Na pierwszej lekcji okazało się, że moim trenerem jest Pan Maks, Polak z Wrocławia, który także trenuje, aby dostać się do polskiej drużyny olimpijskiej. Bardzo go lubię, bo lekcje z nim to fajna zabawa. Przez pół lekcji jest rozgrzewka, bawimy się w różne gry poprawiające siłę nóg, skoczność i dynamikę. Przez drugą połowę pojedynkujemy się w parach. Na początku długo zajmowało mi zakładanie stroju. Trzeba pamiętać o ochraniaczach na ciało i kablach, które pomagają przy liczeniu punktów. Nie lubiłam też maski, bo noszę okulary i ciężko mi było ją założyć i szybko też się w niej pociłam. Teraz ubieram się zwinnie i bez pomocy. Nie znam jeszcze wszystkich zasad obowiązujących w szermierce, ale z każdą lekcją uczę się coraz więcej. Mam też mniej kontuzji i wygrywam więcej pojedynków.

Jednego dnia Pan Maks opowiedział mi o mistrzyni olimpijskiej w szermierce, Sylwii Gruchale. Pani Gruchała zdobyła srebrny medal grupowy podczas Olimpiady w Sydney, w 2000 roku i brązowy medal indywidualny na Olimpiadzie w Atenach w 2004 roku. Była ona również wielokrotną mistrzynią Europy i świata. Pani Sylwia bardzo mi się spodobała, ponieważ podczas jednego z wywiadów powiedziała tak: "Lubię tańczyć, szermierka mi się kojarzy z tańcem." Poczułam wtedy, że mamy wspólne pasje, które można połączyć.

Będę kontynuować oba zajęcia i szukać elementów jednego w drugim, czyli tańca w szermierce i szermierki w tańcu. Szermierka to mało popularny, ale bardzo elegancki sport, który kształtuje charakter, ambicję i odwagę. Cieszę się że go uprawiam. Może w przyszłym roku będę już gotowa pojechać na swoje pierwsze zawody, a za kilka lat może nawet i na Olimpiadę. Taką mam nadzieję.